



AGATA COMBIK

redaktor wydania

Trwa karnawał i obecny numer wrocławskiego „Gościa” jest wyjątkowo rozśpiewany. Tak jak nasza archidiecezja, w której działa mnóstwo chórów, scholi i zespołów muzycznych. Wiele z nich włącza się w cykl „Verbum cum Musica”, oplatając piękną muzyką biblijne rozważania; wiele wyrusza na koncertowe trasy i w muzyczne odwiedziny do sąsiednich parafii. Ale piszemy także o obchodzących swe święto teologach, na co dzień parających się „symfonią prawd wiary” oraz o ludziach, którzy zdają się „śpiewać” całym swoim życiem, przez zaangażowanie na rzecz środowisk, gdzie żyją i pracują. Dobrze jest słuchać takiej muzyki... ■

ZA TYDZIEŃ

■ WYWIAD Z BP. ANDRZEJEM SIEMIENIWSKIM w pierwszą rocznicę sakry biskupiej

Medal Piotra Własta dla kardynała Henryka Gulbinowicza

Dolnośląski sukces

Patriotyzm, dynamika i optymizm – to wszystko składa się na tzw. dolnośląski sukces – mówił wojewoda dolnośląski Krzysztof Grzelczyk 24 stycznia na noworocznym spotkaniu w Muzeum Narodowym we Wrocławiu.

Na spotkanie przybyli przedstawiciele życia publicznego ze wszystkich rejonów województwa. Wojewoda podkreślił, że dla naszego regionu, który liczy ponad 3 mln ludności, rok 2006 był udany. Stale należy się jednak troszczyć o dobrą współpracę wszystkich lokalnych samorządów. Dolny Śląsk powoli staje się perłą. Odnajdujemy tu spłot wielu kultur i bogatą historię – dziedzictwo, którego nie możemy zaprzepaścić.

Do sukcesu naszego regionu z pewnością przyczynił się kard. Henryk Gulbinowicz. Za swoją postawę, zaangażowanie i kompetencje otrzymał od wojewo-



KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

dy Medal Piotra Własta. Drugi taki medal wręczono prof. Włodzimierzowi Sulei, dyrektorowi wrocławskiego oddziału IPN. To wyraz wdzięczności i uznania dla tych, którzy dokonują wielkich osiągnięć i budują pozytywny wizerunek naszego województwa w Polsce i za granicą. Dziękując za wyróżnienie, kardynał życzył, aby Wrocław zdobywał i realizował nowe przedsięwzięcia, którymi bę-

Kard. Henryk Gulbinowicz z wojewodą dolnośląskim Krzysztofem Grzelczykiem

dzie mógł się pochwalić przed ludźmi, innymi narodami i Panem Bogiem. Medal Piotra Własta niech przypomina, że tożsamość wymaga pamięci, bo jest ona rdzeniem historii.

Piotr Włast, żyjący na przełomie XI i XII w., to wielki polityk i mąż stanu, sługa i opiekun Kościoła, Ślązak, wojewoda. Oby Polska miała dzisiaj jak najwięcej takich Piotrów Włastów.

KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

DZIEŃ PAMIĘCI O OFIARACH HOLOKAUSTU



RADEK MICHALSKI

Wsobotę 27 stycznia w wielu parafiach naszej archidiecezji, z parafią katedralną na czele, modlono się za ofiary Holokaustu – zgodnie z apelem wydziału duszpasterskiego Kurii Metropolitalnej we Wrocławiu, przypominającym o Międzynarodowym Dniu Pamięci o Holokauście. Dzień ten, ustanowiony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ, upamiętnia wyzwolenie obozu Auschwitz-Birkenau oraz przywołuje pamięć o ofiarach zbrodni hitlerowskich.

Liczbę ofiar Holokaustu szacuje się na 5–6 milionów. W wielu miejscach zagłady oprawcy nie prowadzili dokładnej ewidencji przywożonych więźniów. W samym KL Auschwitz (dziś Oświęcim) zginęło około 1,5 miliona więźniów, głównie pochodzenia żydowskiego.

W KL Auschwitz wśród 1,5 mln ofiar zginęło ponad 140 tys. Polaków

Duchowni pokrzywdzeni



KATARZYNA MAZIEJCZOŃSKA

KARDYNAŁ HENRYK GULBINOWICZ otrzyma 6 lutego z rąk dyrektora wrocławskiego oddziału IPN prof. Włodzimierza Sulei dokument potwierdzający status pokrzywdzonego. Taki dokument 24 stycznia przyjął proboszcz wrocławskiej parafii pw. Bożego Ciała, ks. Andrzej Dziełak (na zdjęciu pośrodku). Wrocławski kapłan był moderatorem Arcybiskupiego Komitetu Charytatywnego, który powstał we Wrocławiu po

wprowadzeniu stanu wojennego. Komitet organizował pomoc dla internowanych, aresztowanych lub represjonowanych działaczy „Solidarności” oraz innych organizacji niezależnych, a także dla ich rodzin. Ks. Andrzej Dziełak został w 2005 r. odznaczony Nagrodą Prezydenta Wrocławia, a podczas zeszłorocznych obchodów rocznicy stanu wojennego Prezydent RP nadał mu Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Książki i kuranty



MALCZYCE. – O naszej miejscowości można usłyszeć codziennie w 1 Programie Polskiego Radia, gdy podawany jest stan wody na rzece Odrze. Malczyce to także miejscowość, w której urodził się i wychowywał bp Edward Janiak – mówi Ryszard Skuła, prezes działającego od 6 lat Stowarzyszenia Sympatyków Malczyce i Okolic. Celem dru-

giego w tym roku spotkania członków Stowarzyszenia było podziękowanie osobom, które przyczyniły się do wydania jesienią ub.r. książki „Dzieje parafii Malczyce”. – Przygotowanie tego wydawnictwa zajęło nam około roku – mówi jego pomysłodawca Kazimierz Szremski. Głównym jego fundatorem był bp Edward Janiak. Książki trafiły m.in. do rąk mieszkańców Malczyce, a dzięki zebranym przy tej okazji funduszom od trzech tygodni z wieży miejscowego kościoła rozbrzmiewają kuranty. W spotkaniu, które odbyło się 27 stycznia, uczestniczyli również wójt gminy Malczyce Czesław Dudziński i przewodnicząca rady gminy Leokadia Gancarz. – Dzięki wsparciu naszych władz zamierzamy w tym roku zamontować oświetlenie na trzech świątyniach naszej gminy – zapowiada R. Skuła.

Pamięć utrwalona

WOJEWÓDZKA RADA PAMIĘCI WALKI I MĘCZENSTWA powstała we Wrocławiu. Z udziałem wojewody dolnośląskiego Krzysztofa Grzelczyka, sekretarza generalnego Rady Pamięci Walki i Męczeństwa Andrzeja Przewoźnika oraz przedstawicieli kombatanów, wojska, IPN, Straży Miejskiej i projektantów krzyża 25 stycznia odbyło się spotkanie Społecznego Komitetu Budowy Krzyża na Cmentarzu Żołnierzy Polskich we Wrocławiu. Jak powiedział nam jego przewodniczący, a jednocześnie członek RPWiM Jerzy Woźniak, komitet, działający już cztery lata, nadal będzie się zajmował porządkowaniem wojskowego cmentarza na Oporowie, staraniami o jego należytą ochronę i upamiętnianie, natomiast powołana rada będzie koordynowała prace na wszystkich



JOLANTA SĄSIADK

Krzyż na Cmentarzu Żołnierzy Polskich

8 wrocławskich i około 70 dolnośląskich cmentarzach wojenno-wojskowych. Spotkanie w Dworze Polskim poprzedziła Msza św. w kościele garnizony

Ekumeniczny wieczór

NA WYPRAWĘ DO RU- MUŃSKIEGO SIBIU oraz w muzyczną podróż po tradycjach kolędowych Europy zabrali słuchaczy organizatorzy Wieczoru Tumskiego, który odbył się 28 stycznia w auli wrocławskiego PWT. Ks. prof. Bogdan Ferdek mówił o zbliżającym się Trzecim Zgromadzeniu Ekumenicznym Europy – obradach trzech największych Kościołów chrześcijańskich (wspólnot ewangelickich, prawosławnych i rzymskokatolickich), które od 4 do 8 września 2007 r. mają rozmawiać na temat Karty Ekumenicznej. Jak powiedział ks. B. Ferdek, zjednoczenie chrześcijan może trwale połączyć Europę i może być zapowiedzią przyszłego soboru,

który pod tchnieniem Ducha Świętego zjednoczy podzielonych chrześcijan. W części muzycznej wystąpił chór mieszany Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu „Ars Cantandi” (na zdjęciu), prowadzony przez Annę Grabowską-Borys. Tradycyjne i współczesne kolędy wykonane w wielu językach zostały nagrodzone gromkimi brawami. Dyrektor Stanisław Rybarczyk zaprosił słuchaczy na Wieczór Tumski, który odbędzie się 25 lutego. Będzie to pierwsze ze spotkań poświęcone kolejnym przykazaniom Dekalogu. W katedrze wrocławskiej o przykazaniu „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną” będzie mówił arcybiskup Marian Gołębiewski.



TOMASZ BIALASZCZYK

Wielkie święto na PWT

Uniwersytet Wrocławski może nam pozazdrościć

Papieski Wydział Teologiczny co roku uroczystie obchodzi liturgiczne wspomnienie św. Tomasza z Akwinu, patrona uczelni katolickich i wydziałów teologicznych.

Wielkie święto rozpoczęło się w sobotę 27 stycznia. Eucharystii w archikatedrze wrocławskiej przewodniczył bp prof. dr hab. Ignacy Dec, a homilię głosił ks. dr Witold Baczyński. Dalszy ciąg uroczystości odbył się w Auli PWT, gdzie po odśpiewaniu „Gaude Mater Polonia” za zasługi dla naszej uczelni specjalne pierścienie wręczono ministrowi Sławomirowi Kłosowskiemu i marszałkowi Pawłowi Wróblewskiemu.

Ks. prof. dr hab. Józef Swastek otrzymał Księgę Pamiątkową z okazji 70. rocznicy urodzin. Szkicując sylwetkę jubilata, rektor PWT ks. Józef Pater pod-



RADEK MICHAŁSKI

kreślił, że jest to postać wielce zasłużona w dziedzinie historii Kościoła, zwłaszcza na terenie Dolnego Śląska, a przy tym osobowość niezwykle bogata duchowo i wyjątkowo barwna. Grono przyjaciół i wychowan-

ków przypominało postać Profesora, jego dorobek naukowy, niezwykłą pracowitość i te rysy jego charakteru, które mogą być wzorem do naśladowania.

Ważnym dla PWT wydarzeniem jest zasilenie kadry pro-

fesorskiej. W tym roku jej szeregi wzmocnił nowy profesor tytularny ks. dr hab. Bogdan Ferdek. Owocem pracy uczelni są nowo wykreowani doktorzy teologii – tym razem jest ich aż 10, oraz licencjusze i magistry – ponad 30.

Uroczystość zakończył wykład ks. dra Jerzego Tupikowskiego CMF – „Działanie Boga wobec świata. Dyskusja św. Tomasza z Akwinu z myślą procesualną”. Uka-

zał w nimi kolejną nieudaną próbę skojarzenia statycznej filozofii średniowiecza z dynamiczną filozofią współczesną, oczywiście na korzyść tożsamości.

KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Warto zobaczyć

Historia krótkiego życia

W Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan, 24 stycznia, w Muzeum Archidiecejalnym we Wrocławiu ks. Józef Pater otworzył wystawę poświęconą Dietrichowi Bonhoefferowi (1906–1945), przygotowaną przez Ryszarda Czocho. Będzie dostępna do 18 lutego.

Rok temu, 4 lutego, na Międzynarodowym Kongresie Bonhoefferowskim we Wrocławiu uroczystie obchodzono 100. rocznicę urodzin Bonhoeffera. W tym roku mamy okazję zobaczyć archiwalne fotografie ukazujące tę postać. D. Bonhoeffer to ewangelicki pastor, teo-

log i antyfaszysta, docent berlińskiego uniwersytetu. Żył tylko 39 lat i w tym czasie zrobił tak wiele! Ciekawe, że w swym krótkim życiu nie napotkał starszych przyjaciół, którzy skutecznie przekreśliliby jego karierę życiową, co dzisiaj często się zdarza. Od 1933 r. coraz bardziej oddalał się od pracy uniwersyteckiej, poświęcając się duszpasterstwu. Zdecydowanie i aktywnie przeciwstawiał się ideologii nazistowskiej, widząc w niej zagrożenie dla chrześcijan. Aktywnie głosił hasła pacyfistyczne na gruncie re-

ligii. Uważał, że bracia w Chrystusie nie mogą skierować broni przeciw sobie, bowiem tak naprawdę skierowaliby ją przeciw Chrystusowi. Aresztowany, nie skorzystał z możliwości ucieczki, a po nieudanym zamachu na Hitlera 20 lipca 1944 r. został przeniesiony do więzienia gestapo. Stamtąd trafił do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie.

Hitler nie zapomniał o nim nawet w obliczu katastrofy Niemiec – na jego osobisty rozkaz 9 kwietnia 1945 r. Bonhoeffer został postawiony przed trybunałem doraźnym, skazany i stracony na szubienicy w obozie we Flossenbürgu. Dziś jest uznawany za jednego z wielkich wrocławian.

KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Rzecz o Dietrichu Bonhoefferze – wystawę otwierają ks. Józef Pater (po prawej) oraz Ryszard Czocho



KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Razem się modlą i chodzą na pizzę; niektórzy jadą na misje lub przygotowują koncerty. We włoskim Rimini organizują co roku spotkanie dla... kilkudziesięciu tysięcy ludzi. Na co dzień po prostu „są” – obecni razem z Chrystusem wszędzie tam, gdzie przyszło im żyć i pracować.

tekst
AGATA COMBIK

Zycie członków Ruchu CL (Comunione e Liberazione) trudno ująć w jakieś proste schematy. Są wśród nich kapłani i naukowcy, biznesmeni i ludzie sztuki, studenci i całe rodziny, począwszy od dzieci. Pytani o swój charyzmat, mówią o kilku prostych prawdach: Bóg stał się człowiekiem, a najgłębsze doświadczenie tego faktu możliwe jest w Kościele; życie z Chrystusem w komunii Kościoła umożliwia najpełniejszą samorealizację człowieka – z całym bogactwem jego kultury i pragnieniami serca. Z okazji 20-lecia Bractwa CL (funkcjonującego w ramach Ruchu) Jan Paweł II pisał do jego założyciela: „Ruch pragnął i pragnie wskazywać nie na jakąś drogę, ale na jedyną drogę. Tą Drogą (...) jest Chrystus”. 11 lutego przypada 25-lecie Bractwa – okazja, by na nowo odkryć jego fenomen.

Podarował mi słońce

– Wychowałem się w rodzinie katolickiej i od 6. roku życia stałem przy ołtarzu jako mi-

nistrant. Nie sądziłem jednak, że chrześcijaństwo ma jakiś realny wpływ na życie – wspomina Marek Biernacki, obecnie odpowiedzialny za wspólnoty Ruchu w Lutyni i we Wrocławiu. – Myślałem tak aż do chwili, gdy proboszczem naszej parafii w Lutyni został ks. Józef Adamowicz, kapłan, który całą swą postawą ukazywał piękno chrześcijaństwa. Dzięki niemu doświadczyłem, że Bóg jest kimś bliskim. Dopiero po pewnym czasie dowiedziałem się, że nasz proboszcz jest związany z Comunione e Liberazione. Mogę powiedzieć, że jeśli rodzice podarowali mi wiarę przypominającą witraż, to ks. Józef podarował mi słońce, które ten witraż rozświetliło...

Podobnych świadectw oczarowania i przemiany, jakiej doświadczają ludzie w spotkaniu z Ruchem Komunia i Wyzwolenie, można usłyszeć wiele. Do wspólnot we Wrocławiu i Lutyni należy sporo osób wzrastających w CL od samego dzieciństwa – dzięki rodzicom, którzy zetknęli się kiedyś z ks. Józefem. Tak było na przykład w życiu Izy, Kasi czy Marty. Podkreślają jednak, że w którymś momencie – czasem po przejściu etapu buntu czy wątpliwości – podjęli własną, samodzielną decyzję o pozostaniu w CL. Są i tacy, którzy trafiają tu za namową przyjaciół, kolegów. Jacek zaraził swą fascynacją Ruchem własnych rodziców, a także pracownika firmy, którą prowadził. Michał mówi, że trafił tu dzięki mamie. Spodobał mu się w CL akcent kładziony na rozumność aktu wiary, na świadomy, konsekwentny wybór Chrystusa.

Zaczęło się w pociągu

Wyrósł w domu „ubogim w chleb, ale bogatym w muzykę – mówił kard. Joseph Ratzinger o założycielu Ruchu, ks. Lu-

Mamy powód



AGNIESZKA KAZUN

igim Giussanim (1922–2005). – Od początku został dotknięty, a nawet więcej, zraniony przez pragnienie piękna. Jednak nie zadowolął się jakimkolwiek pięknem (...) poszukiwał samego Piękną, Piękną nieskończonego. W ten sposób znalazł Chrystusa...”.

Wrażliwość na piękno w różnych jego formach, zwłaszcza w muzyce i literaturze, to cecha, która będzie go wyróżniać przez całe życie. Po otrzymaniu święceń kapłańskich pracował jako wykładowca w seminarium duchownym oraz na Wydziale Teologicznym archidiecezji mediolańskiej. W pracy naukowej zajmował się m.in. zagadnieniem rozumności aktu wiary.

Wspólny śpiew Bractwa CL w czasie wakacji w Kościelisku

Kiedyś w czasie podróży pociągiem spotkał kilku chłopców. Rozmowa z nimi uświadomiła mu, jak niewiele młodzież wie o chrześcijaństwie. Postanowił „coś z tym zrobić”.

Za zgodą przełożonych rozpoczął katechizację w szkole średniej w Mediolanie. Jego dawni uczniowie wspominają pytania, którymi „przypierał ich do muru”: „Całe chrześcijaństwo to fakt, spotkanie. Spotkanie z Jezusem Chrystusem. Co o tym myślicie? Czy spotkaliście Go? Czy chcecie Go spotkać, czy nie? Czy On naprawdę był Bogiem? Czy był oszustem, szaleńcem?”.

Z czasem ks. Luigi Giussani założył organizację „Gioventù Studentesca” (Młodzież uczniowska), która stała się załącznikiem

, by śpiewać



Ruchu. W jego ramach powstał także Bractwo Comunione e Liberazione, a w nim m.in. stowarzyszenie „Memores Domini” (Pamiętający Pana). Prowadził bogatą działalność publicystyczną. Zmarł w 2005 r. W Polsce CL funkcjonuje formalnie od 1983 r. Pierwszym polskim krajowym odpowiedzialnym był ks. Zdzisław Seremak, a następnie ks. Józef Adamowicz. Obecnie funkcje tę sprawuje ks. Jurek Krawczyk.

Być obecnym

Grupa studentów i absolwentów spotyka się od ok. 10 lat w jednej z sal wrocławskiej Akademii Ekonomicznej. Co tydzień gromadzą się na tzw. Szkole Wspólnoty. Prowadzący spotkanie Marek Biernacki, będący za-

razem pracownikiem naukowym AE, podkreśla, że wybór miejsca nie jest przypadkowy. – To ważne, by chrześcijaństwo było obecne wszędzie tam, gdzie żyjemy i pracujemy – mówi. – Dla Ruchu charakterystyczna jest obecność w środowiskach akademickich, akcentowanie rozumności wiary. Benedykt XVI podczas słynnego wykładu w Ratzbonie mówił, że „działanie nierozumne jest sprzeczne z naturą Boga”.

Istotnym elementem charyzmatu Ruchu jest przekonanie, że wiara w Chrystusa powinna ogarniać każdą dziedzinę ludzkiego życia. „Skoro bowiem Bóg ma związek z rozumem, ma też do czynienia ze wszystkim: z pieniędzmi, polityką, kulturą i sprawami codziennego życia” – czytamy w jednym z numerów czasopisma CL.

W czasie spotkania młodzi ludzie siadają w obszernym kręgu. Po chwili modlitwy rozpoczynają wspólną lekturę i rozważanie jednej z ksiązek swego założyciela pt. „Dlaczego Kościół”. Czytany fragment dotyczy świętości. „Cała rzeczywistość jest wielką świątynią Boga – czyta jedna z dziewcząt. – Nic nie jest profanum i wszystko jest „święte”, bo wszystko służy Chrystusowi”... – Wszystko, co jest na świecie, nawet nasza słabość i ułomność, może być wykorzystane w drodze do świętości – tłumaczy Marek. – Trzeba pragnąć nieskończoności w każdym szczególe życia. W Chrystusie każdy taki szczegół może zająć pięknem.

Po lekturze zwykle rozmawiają o bieżących sprawach dotyczących Kościoła i świata. Na koniec wyznaczane jest „Pole odpowiedzialności” – rodzaj zadania, które przyświeca wszystkim w czasie następnego tygodnia.

Podobna Szkoła Wspólnoty, tyle że dla rodzin, odbywa się

co tydzień także w Lutyni. W rzeczywistości jednak członkowie CL spotykają się o wiele częściej. Wspólnie wyjeżdżają na narty, odpoczywają, obchodzą rodzinne święta. Biorą udział w rekolekcjach i dniach skupienia, wspólnych modlitwach. Wyjeżdżają razem na wakacje, na doroczne spotkanie w Częstochowie, inaugurujące kolejny rok działalności. Obecnie dużo wysiłku wkładają w przygotowanie wyjazdu na spotkanie z Benedyktem XVI z okazji 25-lecia Bractwa, a także zorganizowanie prezentacji książki ks. Luigiiego Giussaniego „Ryzyko wychowawcze”, planowanej na 15 marca. – Chcemy podjąć, tak bardzo aktualny obecnie, problem wychowania – tłumaczy Marek. – Dotyczy on nie tylko szkoły i nauczycieli, ale całego narodu. Bez wychowania nie ma przyszłości.

Ruch jako całość podejmuje dzieła charytatywne (w naszej archidiecezji na przykład są to wakacje dla dzieci), misyjne i kulturalne. W czasie dorocznego zjazdu w Rimini organizuje wiele wydarzeń artystycznych (koncerty, spektakle, wystawy), spotkań z ludźmi kultury, nauki, biznesu. Popularyzuje dzieła autorstwa swego założyciela, wydaje płyty, a także czasopismo „Ślady”. We wszystkich działaniach podkreśla jedność z Kościołem, z biskupami, papieżem.

„Nasz głos śpiewa, bo ma ku temu powód” – to słowa piosenki jednej z uczennic ks. L. Giussaniego. CL przypomina, że chrześcijanie mają powód, by ich głos rozbrzmiewał we wszystkich dziedzinach życia i kultury. ■

Szczegółowe informacje na temat Ruchu i możliwości kontaktu z jego wspólnotami można odnaleźć na stronie www.cl.opoka.org.pl

SPOTKAŁEM SZCZĘŚLIWYCH LUDZI

JACEK

– Wszystko zaczęło się w Świdnicy, na rekolekcjach Bractwa, gdzie zaprosił mnie mój przyjaciel Adrian. Pojechałem tam po to, aby się z nim spotkać, porozmawiać. Wysłuchałem sobotniego wykładu, choć, prawdę mówiąc, niewiele z niego rozumiałem. Natomiast od początku uderzyła mnie wielka jedność panująca między obecnymi tam ludźmi. Było oczywiste, że są szczęśliwi. Mieli piękne szerokie spojrzenie na rzeczywistość. Po jednym dniu wyjechałem, ale pozostały znajomości, które potem przerodziły się w przyjaźnię. Trafiłem do Szkoły Wspólnoty Marka Biernackiego. Poznałem tu wspaniałych ludzi. Bycie z nimi, choćby wyjście na pizzę czy na piwo, miało jakiś inny smak. Przy nich czuło się, że w życiu jest „coś więcej”, co może dopełnić nasze pragnienie szczęścia. Z czasem przyszło odkrycie, że to Chrystus przynosi całkowitą odpowiedź na pragnienia ludzkiego serca, które wychyla się ku nieskończoności. Zacząłem z pasją czytać książki ks. L. Giussaniego i coraz głębiej je rozumiałem. Msza św., sakramenty stały się czymś upragnionym, zacząłem doceniać więzi z rodzicami, przyjaciółmi. Zacząłem rozumieć, że wszystkim w świecie odsyła nas do Boga, że z Nim wszystko staje się interesujące.



Seminarium zaprasza

Czas dla Jezusa

Już po raz 35. w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu odbędą się rekolekcje zamknięte dla młodzieży męskiej.

Trwać będą od 8 do 10 lutego. Przewidziane są dwie grupy odprawiające ćwiczenia duchowe równolegle w tym samym terminie: grupa I we Wrocławiu (pl. Katedralny 14) – dla uczniów szkół średnich i młodzieży starszej (studenci, pracujący); grupa II w Henrykowie (pl. Cystersów 2) – dla młodzieży gimnazjalnej. Rozpoczęcie rekolekcji dla obu grup planowane jest 8 lutego o godz. 12.00 (czwartek), zakończenie 10 lutego (sobota) ok. godz. 14.00.

Zgłoszenia kandydatów należy kierować do MWSD we Wrocławiu, korzystając z formularza umieszczonego na www.seminarium.wroclaw.pl (tam również podane zostały szersze informacje o rekolekcjach) lub telefonicznie (tel. 071 321 41 71). Uczestnicy powinni przywieźć ze sobą różaniec, notatnik, przybory osobiste oraz śpiwór. Wymagane jest także pisemne zaświadczenie (skierowanie) od proboszcza własnej parafii (do pobrania na stronie www). Koszt uczestnictwa wynosi 40 zł.

Rekolekcje mają na celu ożywienie i pogłębienie wiary oraz doświadczenie spotkania młodych w Kościele; nie są przeznaczone wyłącznie dla osób rozważających wybór kapłańskiej drogi życia, choć z pewnością mogą ułatwić rozeznanie powołania. W programie przewidziano Eucharystię, sakrament pokuty, wykłady i konwersatoria, czas na modlitwę i spotkania z klerykami. Zapraszamy!

Do Henrykowa można dojechać pociągiem o 10.38 ze stacji Wrocław Główny. Na miejscu będą czekali klerycy.

Przybliżają słowo natchnione, promują uznanych oraz młodych muzyków

Po nutach do nieba

Od dwóch lat docierają do mieszkańców różnych zakątków Wrocławia i diecezji, przybliżając im biblijne treści okraszone piękną grą i śpiewem.

Organizatorzy znanego już i cenionego cyklu słowno-muzycznego „Verbum cum musica” – diecezjalny opiekun duszpasterstwa biblijnego o. dr Bernard Marian Arndt OFM i grupa inicjatywna powstającego Stowarzyszenia Absolwentów Papieskiego Wydziału Teologicznego – założyli fundację „Pro Arte Ecclesiae”. Przyswiecała im potrzeba uhonorowania w przyszłości licznego już grona wykładowców oraz solistów i dyrygentów, zespołów instrumentalnych i wokalnych, orkiestr i chórów zaangażowanych w przygotowanie trzydziestu dotychczasowych edycji „Słowa i muzyki” oraz chętnych do dalszej współpracy. Są wśród nich znani bibliści, hierarchowie i profesorowie, wokaliści z Polski i Niemiec, chóry obchodzące jubileusze, uznane orkiestry i zespoły muzyczne. W ramach „Verbum cum musica” słowa Pisma Świętego przybliżali między innymi: abp prof. Marian Gołębiowski (inicjator cyklu), bp prof. Andrzej Siemieniowski, o. prof. Hugolin Langkammer OFM, ks. prof. Włodzimierz Wołyniec, ks. dr hab. Mariusz Rosik, ks. dr Ryszard Kempniak SDS, ks. dr Tadeusz Koncewicz. Śpiewały Maria Zygmaniak i Ewa Murawska-Kalinin oraz chóry: niemiecki Voxacord, wrocławskie Angelus, Canta Nobiscum, Cantilena, Pueri Cantores Wratistla-vienses. Grał Wrocław-



ZDJĘCIA: JOLANTA SĄSIADK

ski Kwartet Smyczkowy i doświadczeni organiści.

Dla młodych

Jednak ideą spotkań ze słowem i muzyką jest także promowanie młodych wykonawców, zdobywających artystyczne szlify – uczniów i studentów szkół muzycznych, scholi i zespołów parafialnych, grających i śpiewających solistów z małych miejscowości. To z myślą o nich fundacja „Pro Arte Ecclesiae” chce pozyskiwać środki na zakup instrumentów muzycznych dla szkół i wspólnot, które ich nie mają. Zebrane fundusze mają też pomóc rozwijać talenty adeptów sztuki wokalne i instrumentalnej. Pomoże w tym nawiązana już współpraca ze szkołami muzycznymi, których uczniowie grali i śpiewali na koncertach „Verbum cum musica”, entuzjastycznie przyjmowani przez słuchaczy.

Orkiestra szkoły muzycznej podczas listopadowego koncertu „Verbum cum musica”

Cała diecezja

Dzieło zainaugurowane przed dwoma la-

Akademickie chóry i orkiestra podczas styczniowego koncertu zorganizowanego przez fundację

ty przez założycieli fundacji od początku realizowane było nie tylko w sercu Kościoła wrocławskiego – a więc w świątyniach Ostrowa Tumskiego – ale docierało do parafii pw. św. Franciszka z Asyżu przy ul. Borowskiej, Ducha

Świętego przy ul. Bardzkiej, Miłosierdzia Bożego na Gądowie, św. Antoniego na Karłowicach, Macierzyństwa NMP na Pilzyczach, i innych znajdujących się w odległych dzielnicach miasta. Z biblijnymi wykładami i koncertami organizatorzy „Verbum cum musica” trafiali do miasteczek i wsi, na przykład do Kamieńca Wrocławskiego, Kobiernyc, Oławy, Trzebnicy, Wiązowa, Żernik Wrocławskich. Te inicjatywy umożliwiały lokalnym społecznościom kontakt z uznanymi biblistami i artystami, a jednocześnie rozbudzały ich zaangażowanie w działalność na rzecz kultury.

JOLANTA SĄSIADK

Fundacja „Pro Arte Ecclesiae” powierzyła swoje wszelkie rozliczenia profesjonalnemu biur rachunkowemu, co gwarantuje rzetelne rozliczanie każdej kwoty przekazanej na jej działalność przez ludzi dobrej woli. Tym, którzy chcieliby wesprzeć kulturalno-edukacyjne przedsięwzięcia, umożliwiające poznawanie Biblii i przeżywanie muzycznych wzruszeń mieszkańcom nie tylko Wrocławia, ale wielu, często zapomnianych, miejsc diecezji, podajemy nr konta: 05 1090 2398 0000 0001 0484 0778.



Zapraszamy

PIERWSZA ROCZNICA SAKRY BP. ANDRZEJA SIEMIENIEWSKIEGO I ŚWIĄTOWY DZIEŃ CHOREGO.

11 lutego, w Światowy Dzień Chorego, w wielu parafiach na specjalnych Mszach św. gromadzą się chorzy, cierpiący i ich rodziny. W katedrze wrocławskiej Eucharystia z okazji ŚDCh zostanie odprawiona o godz. 16.30 pod przewodnictwem bp. Andrzeja Siemieniewskiego. Będzie to również okazja do modlitwy w intencji biskupa, obchodzącego pierwszą rocznicę sakry. Po Mszy św. podopieczni wrocławskiej Caritas spotkają się w Auli PWT, gdzie został dla nich przygotowany program arty-

styczny i poczęstunek. W kościele ojców bonifratrów pw. Trójcy Świętej przy ul. Traugutta we Wrocławiu 11 lutego, o godz. 11.30, zostanie odprawiona Suma z sakramentem chorych. Obecni będą się modlili za cierpiących, ich rodziny oraz braci zakonnych, pracowników Zakładu Ziołoleczniczego „Samarytanin” i Hospicjum Bonifratrów oraz wolontariuszy. Natomiast w świątyni pw. św. Karola Boromeusza przy ul. Kruczej tego dnia o godz. 15.00 rozpocznie się Msza św. w intencji podopiecznych, pracowników i wolontariuszy Hospicjum Domowego przy Dolnośląskim Centrum Onkologicznym.



Trwa rozbudowa Hospicjum Bonifratrów przy ul. Poświęckiej

68. ROCZNICĘ PIERWSZEJ MASOWEJ DEPORTACJI NA SYBIR

polskich wojskowych, policjantów, leśników i pracowników administracji państwowej przypomną wrocławianom członkowie Związku Sybiraków. 10 i 11 lutego w Klubie Oficerskim ŚOW przy ul. Preflicza o godz. 11.00 odbędzie się uroczysta akademia. Następnie obok pomnika „Zesłańcom Sybiru” (na zdjęciu), przy skwerze Sybiraków ks. Wojciech Tokarz, kustosz monumentu, poprowadzi modlitwę w intencji zmarłych i żyjących zesłańców. 11 lutego w kościele pw. św. Elżbiety przy ul. Grabiszyńskiej, tamtejszy proboszcz i wrocławski kapelan sybiraków ks. Franciszek Głód odprawi Eucharystię upamiętnia-

jącą tych, którzy zginęli na nieludzkiej ziemi. Fundacja „Polskie Gniazdo” postanowiła z tej okazji przeprowadzić zbiórkę pieniędzy na rzecz Izby Pamięci w sanktuarium Golgoty Wschodu i redemptorystów przy ul. Wittiga.



KS. JANUSZ GORCZYCA

LISTY



Odpust u paulinów

Mszą św. koncelebrowaną pod przewodnictwem bp. Andrzeja Siemieniewskiego rozpoczęły się uroczystości odpustowe św. Pawła Pierwszego Pustelnika w parafii ojców paulinów pw. św. Mikołaja we Wrocławiu.

O. przeor Roman Wit, proboszcz parafii, powitał celebransa, br. Janusza Szymta, byłego przełożonego generalnego Braci Serca Jezusowego, oraz wszystkich zgromadzonych na Eucharystii.

Po słowie wprowadzającym orszak udał się przed obraz św. Pawła Pustelnika, by odśpiewać wraz z wiernymi hymn o życiu tego niezwykłego świętego, patriarchy zakonu paulinów. W homilii biskup, nawiązując do historii życia pustelniczego, wezwał wszystkich do podjęcia trudu na-

śladowania świętego w codziennym życiu. Poprosił też zgromadzonych o modlitwę za paulinów, by „umieli wycofywać się na pustynię oraz jak ich święty i Apostołowie głosić słowo Boże i aktywność codzienną połączyć ze skupieniem i ciszą”. Wszak ich Patriarcha, „pradawny Ojciec ten, który okazał swym Życiem, co to znaczy przejąć się Bożą Ewangelią, odważnie i heroicznie pójść za Słowem Bożym”, wzgardził zaszczytami tego świata, udał się na pustynię i tam na rozważaniu Imienia Bożego dokonał swego żywota. Bp Siemieniewski życzył wszystkim, by św. Paweł Pustelnik uczył nas, jak należy wypełniać wolę Bożą w naszym życiu w niełatwym XXI w. Uczynić to możemy, rozwijając w sobie ducha modlitwy i służby, a poprzez to zbliżać się w miłości do Boga.

KRZYSZTOF KORCZYŃSKI

IPN poszukuje świadków

Zbrodnia na Wołyniu

Komisja Ścigania Zbrodni we Wrocławiu prosi o pomoc.

Prowadzi ona śledztwo w sprawie zabójstw oraz masowych aresztowań i deportacji osób narodowości polskiej z terenu ówczesnego woj. wołyńskiego do więzień i obozów położonych na terenie byłego ZSRR, dokonanych z powodów politycznych przez NKWD w latach 1939–1941. Działania te są zbrodniami przeciwko ludzkości, dlatego komisja zwraca się z apelem o kontakt byłych mieszkańców województwa wołyńskiego, którzy byli świadkami tych zbrodni lub mają na ich temat istotne informacje, a nie byli przesłuchani. (Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu, Ośrodek Zamiejscowy w Opolu, ul. Ozimskiej 60a, 45-368 Opole, tel. 0 77 453 89 67).

W mediach

Program „W kręgu wiary” emitowany przez TVP3 Wrocław, w



piątek o godz. 18.45, zaprasza do śledzenia wydarzeń z życia Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach. W cotygodniowym serwisie informacyjnym także zapowiedź najnowszego wydania „Gościa Niedzielnego”.

Na falach 92 FM Radia Rodzina, w każdą niedzielę, o 9.40, prezentowane jest najnowsze wydanie „Gościa Niedzielnego”. Fragmenty tekstów z aktualnych numerów wrocławskiego GN zamieszczamy także w dziale „aktualności” na stronie internetowej archidiecezji wrocławskiej: www.archidiecezja.wroc.pl.



Chór „Magnificat” w parafii pw. Trójcy Świętej w Żmigrodzie

Z pomysłem i z pasją

Próbę otwiera gromkie „Sto lat”. Jeden z chórzystów, pan Henio, ma właśnie urodziny. A członkowie „Magnificat” to przecież jedna wielka rodzina. Są cukierki, życzenia, a zaraz potem... nuty do rąk! Czas do pracy!

Cotygodniowe próby to serdeczne, przyjacielskie spotkania. Chórzystom nie brakuje dobrych humorów i kawalerskiej fantazji. Ale gdy rozpoczynają śpiew, obowiązuje pełna mobilizacja i żelazna dyscyplina. Dyrygentka, pani Agnieszka, w mgnieniu oka wyłapuje, kto niewłaściwie akcentuje dane słowo czy nieodpowiednio tupie nogą. Każdy szczególnie musi zostać dopracowany. Chórzysci doceniają to. Przynależność do zespołu traktują bardzo odpowiedzialnie. Bez ważnego powodu nikt próby nie opuści.

Spragnieni śpiewu

„Magnificat” powstał w 2003 r. w styczniu. – Nie było łatwo zostać jego członkiem – zaznaczają chórzysci. – Odbył się specjalny casting, przesłuchania, po których kandydaci otrzymywali oceny. Ci, którzy się zakwalifikowali, zostali podzieleni na głosy i... już dwa miesiące później występowali z bogatym repertuarem w czasie wizytacji biskupiej.

Wkrótce potem uświetniali obchody 750-lecia Żmigrodu i kolejne uroczystości. Obecnie chór liczy 30 osób. Występuje w czasie wszystkich większych świąt kościelnych, wyjeżdża na koncerty, odwiedza zaprzyjaźnione parafie. Nagrał nawet własną płytę z kolegdami. Śpiewa głównie a cappella, czasem przy dźwiękach organów – a trzeba dodać, że w żmigrodzkiej świątyni znajdują się zabytkowe, 25-głosowe organy o pięknym brzmieniu.

Część osób śpiewających obecnie w „Magnificat” należała do chóru, który istniał przy żmigrodzkiej parafii ok. 20 lat temu. Wraz z innymi uświetniał pamiętą Mszę św. na Partynicach, w czasie papieskiej wizyty we Wrocławiu w 1983 r.

– Tamten chór przestał funkcjonować, gdy prowadzący go organista zmienił miejsce pracy – wspominają dawni członkowie Henryk i Wiesław – a nam czegoś brakowało. Odczuwaliśmy głód śpiewania, zaspokojony dopiero dzięki powstaniu obecnego zespołu.

**„Magnificat”
podczas
styczniowego
koncertu
w Pabianicach**



ARCHIWUM CHORU „MAGNIFICAT”

– Choć nie jesteśmy profesjonalistami, nasza dyrygentka potrafi przygotować nas do wykonywania nawet bardzo trudnych utworów – podkreślają. – Sięgamy po dzieła z najwyższej półki i nieustannie doskonalimy swe umiejętności. Obecnie nasz repertuar obejmuje ok. 90 utworów. Są wśród nich kompozycje Bacha, Mozarta, Haendla, Góreckiego.

Chór, choć stosunkowo młody, cieszy się dużym prestiżem. – Nie tylko jako chluba parafii, prowadzonej przez Księża Misjonarzy św. Wincentego à Paulo, ale również jako wizytówka miasta. Może liczyć na pomoc proboszcza, ks. Eugeniusza Walentowicza, władz Żmigrodu, a także lokalnych sponsorów. Występuje nie tylko w najbliższej okolicy. W 2005 r. został zaproszony do Sambora, gdzie uświetniał uroczystość ku czci św. Jana Chrzciciela. W 2006 r. chórzysci koncertowali w Zakopanem; tam też uczestniczyli w profesjonalnych warsztatach muzycznych. Po drodze gościli m.in. w Kalwarii Zebrzydowskiej i Ludźmierzu, nie ominęli Wadowic.

– Śpiewanie w chórze wiąże się z podróżami do wielu ciekawych miejsc – mówi pan Henryk. – Szczególnym przeżyciem był dla nas na przykład wyjazd na Ukrainę, wizyta na Cmentarzu Orłąt Lwowskich, spotkanie z tamtejszymi Polakami.

Rodzinnie i przyjacielsko

Kierująca chórem Agnieszka Kret jest doświadczonego muzykiem. Ukończyła szkoły muzyczne w Lesznie (I stopnia – fortepian), w Kaliszu (II stopnia – organy), na Uniwersytecie Poznańskim studiowała edukację artystyczną w zakresie sztuki muzycznej; we Wrocławiu kończyła studium organistowskie. W parafii w Żmigrodzie pracuje od 2000 r. – Zainteresowanie muzyką to u nas rodzinna tradycja – opowiada. – Organistą był nasz dziadek, teraz organistami są ojciec, wujkowie i kuzyni, a także mój brat, dwie siostry i ja (jako jedyne w rodzinie kobiety organistki). W tym kierunku kształci się także nasza najmłodsza, 11-letnia, siostra Weronika.

Trzeba dodać, że siostra pani Agnieszki, pracująca jako organistka w Brzegu Dolnym, też prowadzi chór. Do niedawna druga siostra opiekowała się chórem w Wołowie. Przy szczególnych okazjach – na przykład w dzień św. Cecylii, patronki muzyki kościelnej – połączone chóry trzech sióstr występowały razem.

Zresztą wśród członków „Magnificat” także są dwie małżeńskie pary. Poczucie szczególnego pokrewieństwa łączy jednak wszystkich członków zespołu.

– Jeśli w rodzinie któregoś z chórzystów odbywa się uroczystość, np. ślub czy chrzest, to oczywiście wszyscy na niej śpiewamy – mówi pan Wiesiek. – Czasami robimy w ten sposób niespodziankę na przykład młodej parze.

Wspólne śpiewanie to wielka radość. Gdy po długich ćwiczeniach różne głosy zabrzmiały razem w idealnej harmonii, budząc zachwyt słuchaczy, wtedy wiadomo – było warto.

AGATA COMBIK